

Bo robotnicy krótko pracują ?

Data publikacji: 29.05.2010 11:00

□

W związku z trwającą przebudową ulicy Frysztańskiej w Cieszynie na odcinku od wiaduktu drogowego do przejazdu kolejowego 10 maja nastąpiło zamknięcie przejazdu w rejonie przepustu na potoku Kalembianka. Na czas zamknięcia drogi wprowadzony został objazd, który potrwa około 4 miesięcy. Na utrudnienia narzekają kierowcy.

- *Były deszcze więc nie można był remontować ulicy Frysztańskiej, od tygodnia pogoda dopisuje, a prace stoją w miejscu* – zauważył radny Bernard Mniszek - *Robotnicy rozpoczynają pracę po szóstej rano, a kończą przed 14.00. To nie do pomyslenia* – podkreśla radny, który w Markłowicach obserwuje zlecone przez Miasto prace, wykonywane przez robotników do godziny 20.00 - *Ludzie pytają mnie, o firmę, która robi ulicę Frysztańską, przecież robią to w takim tempie ulica Majowa stanie się niedługo nieprzejezdna* – podkreśla radny.

- *Organizacja ruchu nie zakłada objazdu ulicą Majową. Objazdy kierowane są zupełnie innymi drogami. Nie mamy wpływu na kierowców, którzy posługują się pewnymi skrótami. Organizacja pracy na terenie budowy to indywidualna sprawa każdego wykonawcy. Mamy do czynienia z wieloma firmami na naszych inwestycjach, zarówno w Cieszynie, jak i Pruchnej, Brennej, Istebnej, które bardzo różnie organizują sobie pracę. Nie mamy możliwości ingerencji w sprawy wywnętrz firmy. Podpisując umowę zakładamy termin ostateczny wykonania robót i ta firma musi zmobilizować swoje siły tak, żeby te roboty do tego terminu wykonać* – wyjaśniła Monika Kalinik dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

Może paść pytanie, dlaczego nie został założony krótszy termin wykonania ulicy Frysztańskiej ?

- *W przypadku ulicy Frysztańskiej mamy do czynienia z inwestycją dofinansowaną z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Termin realizacji jest ściśle określony* – dodaje dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg.

(bsk)